

Ks. ADAM KUBASIK

UKRAIŃSKA POWSTAŃCZA ARMIA (UPA)

Uwagi polemiczne na marginesie książki

R. DROZDA, *Ukraińska Powstańcza Armia. Dokumenty – Struktury*

W 1998 r. w Warszawie nakładem wydawnictwa Burchard Edition ukazała się książka Romana Drozda *Ukraińska Powstańcza Armia. Dokumenty – Struktury*. Celem tej publikacji jest naukowe przedstawienie problemu OUN-UPA, gdyż, zdaniem autora, większość opublikowanych dotychczas materiałów dotyczących tej organizacji napisanych zostało pod wpływem emocji i tendencyjnie. Opracowanie to zawiera dokumenty i odezwy przedstawiające ideologię i program OUN-UPA, jej stosunek do Polski i Polaków oraz do akcji przesiedleńczej Ukraińców w Polsce. Autor przedstawił także swoje własne opinie dotyczące działalności tej organizacji.

Jednak praca ta, choć wzbogaca naszą wiedzę o OUN-UPA, zawiera szereg kontrowersyjnych i bulwersujących tez. Jej słabością jest także ocena nacjonalistów wystawiona na podstawie ich własnej o sobie opinii. Poza tym R. Drozd bardzo ostro krytykuje Polskę i Polaków, a pobłażliwie ustosunkowuje się do działań Ukraińców. Oskarżył władze II RP o niesprawiedliwe rozparcelowanie ziemi i przymusową kolonizację Galicji Wschodniej. Zarzucił faworyzowanie Polaków, a pomijanie Ukraińców (s. 10–12).

Od pracy, która pretenduje do miana naukowej, wymaga się obiektywnego przedstawienia omawianego problemu, R. Drozd zaś ograniczył się do wyeksponowania skarg strony ukraińskiej, pominał natomiast stanowisko strony polskiej. Stanowi to poważną przeszkodę na drodze do poznania istoty sporu polsko-ukraińskiego.

19 października 1918 r. Ukraińska Rada Narodowa pod przewodnictwem Eugeniusza PETRUSZEWICZA proklamowała we Lwowie powstanie niezależnego państwa ukraińskiego, a 1 listopada 1918 r. nad ranem Ukraińcy opanowali miasto i tereny na wschód od Sanu. 13 listopada Rada Narodowa ogłosiła utworzenie Zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL)¹. Po pierwszych błyskawicznych sukcesach w nocy z 21 na 22 listopada Ukraińcy musieli wycofać się z miasta². W końcu armia

¹ W. SERCZYK, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 373–374.

² W. POBÓG-MALINOWSKI, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II: 1914–1939, Gdańsk 1990, s. 152.

zachodnio-ukraińska została rozbita, a cała Galicja Wschodnia została zajęta przez Polaków³ Ukraińcy jednak nie pogodzili się z upadkiem ZURL. Podjęli szereg działań, aby oderwać Galicję Wschodnią od Polski. Na czele tego ruchu stał metropolita Andrzej SZEPTYCKI. Pragnął zbadać sytuację międzynarodową i możliwości jakie pozostały, by przyczynić się do pozytywnego rozwiązania sprawy ukraińskiej. W tym celu 16 grudnia 1920 r. wyjechał do Rzymu⁴ W rozmowach z Włochami przedstawiał Polskę jako państwo nietrwałe, przejściowe. Politykę rządu polskiego określał jako wybitnie imperialistyczną, a w stosunku do Rusinów — wynaradawiającą. Twierdził, że Polacy sprowadzają do Galicji Wschodniej polskich chłopów i to w takiej ilości, że ziemia którą dostaną nie będzie ich w stanie wyżywić. A wszystko to w przewidywaniu plebiscytu⁵ W podobnym tonie utrzymane były jego wystąpienia w Belgii⁶, Francji⁷ oraz w Ameryce Północnej⁸ i Południowej⁹

Polacy jednak nie zgadzali się z tymi zarzutami. Uważali, że wszelkie twierdzenia o przymusowej kolonizacji Małopolski Wschodniej, czyli Galicji, są bezpodstawne i nieuzasadnione. Utrzymywali, że jest tylko zwykły, podstępny manewr ukraińskich agitatorów, którym chodzi o to, by przez ciągłe podsycanie niepokojów w Galicji przekonać koalicję o racjonalności ich działań. Główny Urząd Ziemi w piśmie do MSZ wskazał, że od najdawniejszych czasów wschodnie połacie Polski stanowiły teren, do którego zdążała ludność z przeludnionego zachodu. Według Prezesa Głównego Urzędu Ziemi, KIERNIKA, do istnienia znacznej podaży ziemi na wschodzie przyczyniał się także charakter tubylczej ludności. Uważał, że jest to ludność leniwa, o małych wymogach życiowych, zdalna do pracy na małych gospodarstwach. Twierdził, że nie było między nią nawet chętnych nabywców ziemi, gdyż nie potrafiliby i nie chcieli pracować z pożytkiem na nieco większych gospodarstwach. Stąd już przed pierwszą wojną światową, gdy ziemianin chciał część swojej ziemi sprzedać, musiał z ogromnymi kłopotami i materialną ofiarą szukać nabywców na zachodzie, gdyż na miejscu nie mógł takich znaleźć¹⁰. Jako dowód,

³ J. GIERTYCH, *Tysiąc lat historii polskiego narodu*, t. III, Londyn 1986, s. 45–46.

⁴ R. TORZECKI, *Z problematyki stosunków polsko-ukraińskich*, „Dzieje Najnowsze” 17 (1985), nr 7–8, s. 156.

⁵ AAN, Amb. RP w Londynie, syg. 879, s. 37–38, *Poselstwo polskie przy Stolicy Apostolskiej do Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie*, 27.12.1920 r.

⁶ *Tamże*, s. 101, *Poselstwo Polskie w Brukseli do Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie*, 31.08.1921 r.

⁷ *Tamże*, s. 105, *Prezydium Policji we Lwowie do Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie*, 18.10.1921 r.

⁸ *Tamże*, MWRiOP, syg. 458, *List polskiego Konsula Generalnego dla Kanady do MSZ w Warszawie*, Montreal 22.11.1922 r., (brak paginacji).

⁹ *Tamże*, Amb. RP w Londynie, syg. 879, s. 150–151, *Posel RP w Rio de Janeiro Pruszyński do MSZ w Warszawie 16.07.1922 r.*, *W sprawie pobytu metropolity Szeptyckiego*

¹⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Ambasada RP w Londynie, sygn. 879, s. 13–15, *Pismo GUZ do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 06.09.1921*, *W sprawie akcji arcybiskupa Szeptyckiego w Kanadzie*.

że władze polskie uwzględniają przy parcelacji także ludność ukraińską, Kiernik przedstawił dwa wykazy parcelacji¹¹.

Walka o wpływy w Galicji Wschodniej toczyła się na wszystkich płaszczyznach życia społecznego i politycznego. Obydwie strony konfliktu nie przebierały w środkach, stąd wiele ostrych, czasami zapewne niesprawiedliwych i krzywdzących sądów.

Autor omawianej publikacji zarzucił także Polakom likwidację ukraińskiego szkolnictwa w Polsce (s. 12–14), nie wspomniał jednak o prześladowaniu polskości w Cerkwi grekokatolickiej kierowanej przez metropolitę Andrzeja Szeptyckiego. Według austriackich spisów ludności przed 1914 r. Polacy grekokatolicy stanowili 20% wiernych Cerkwi grekokatolickiej w Małopolsce wschodniej¹², jednak w II RP Polacy i Rusini, którzy nie popierali ukrainizacji Cerkwi, nie byli przyjmowani do grekokatolickiego seminarium duchownego. Zaprzeszono głoszenia kazań i nauki religii w szkołach w języku polskim. W 1939 r. nie było już ani jednej parafii dla Polaków grekokatolików¹³

Zdumienie budzi stwierdzenie R. Drozda, że UPA była ruchem partyzanckim (s. 7). Trudno bowiem uznać za partyzantów ludzi, którzy mordowali dzieci, kobiety i starców¹⁴. Poza tym UPA, jako zbrojne ramię Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, wraz z ideologią i programem (s. 23–24) przyjęła jej faszystowskie oblicze¹⁵. W świetle zamieszczonych w pracy materiałów UPA była organizacją bohaterską. Jednym z najbardziej bulwersujących dokumentów lansujących taką tezę, jest ogłoszona przez gen. Tarasa CZUPRYNKĘ *Odezwa Naczelnego Dowódcy UPA do żołnierzy i dowódców UPA oraz członków rewolucyjnego podziemia* z 14 października 1947 r. (s. 114–117). W orędziu tym główny przywódca Ukraińskiej Powstańczej Armii wzywał swoich podwładnych: „Bądźcie świadomi, że pięcioletnia heroiczna walka UPA i rewolucyjno-wyzwoleńczego podziemia — to najbardziej heroiczna doba w historii Ukrainy. Pamiętajcie, że takiej heroicznej doby w ogóle nie zna historia ludzkości. W cień poszli sławni bohaterowie Termopil” Gen. Czuprynka jednocześnie stwierdził: „Na bohaterstwie UPA i podziemia wyzwoleńczo-rewolucyjnego będą wychowywać się nowe pokolenia ukraińskie. Żołnierz UPA, rewolucjonista ukraiński zajmą miejsce męznego Spartanina w historii ludzkości”

Aby zrozumieć czym była Ukraińska Powstańcza Armia, trzeba poznać ideologię Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, do realizacji której została utworzona.

¹¹ *Tamże*, s. 21–24, Główny Urząd Ziemiński do Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie. *Wykazy parcelacji*, 08.03.1922 r.

¹² POBÓG-MALINOWSKI, *dz. cyt.*, s. 823–825.

¹³ T. JAGMIN, *Polacy grekokatolicy na Ziemi Czerwieńskiej*, Lwów 1939, s. 8, 12–15.

¹⁴ J. ANCZARSKI, *Kronikarskie zapisy z lat cierpień i grozy w Małopolsce Wschodniej 1939–1946*, Kraków 1996, s. 272, 304–306.

¹⁵ R. TORZECKI, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 305.

OUN powstała w lutym 1929 r.¹⁶ Ukraińscy nacjonałiści uważali się za awangardę wśród wszystkich ruchów walczących o wolność w jakimkolwiek miejscu na ziemi. Sami siebie stawiali na piedestale wielkości i wszelkich cnót. W świetle Uchwał Wielkiego Zboru OUN z 1929 r., celem tej organizacji było utworzenie Niepodległego Zjednoczonego Państwa Ukraińskiego, co miało się dokonać przez całkowite usunięcie wszystkich zaborców z ziem ukraińskich w trakcie rewolucji narodowej (s. 25–27). Według ogłoszonego w 1940 r. *Manifestu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów* OUN walczyła o godność i wolność człowieka w każdej dziedzinie życia. Nacjonałiści głosili, że chcą aby tę wolność otrzymały wszystkie narody zniewolone przez Moskwę. Wzywali rewolucjonistów podbitych ludów do wspólnej walki, aby utworzyć nowy ład w Europie wschodniej (s. 28–31). W maju 1941 r. OUN ogłosiła, że zasięgiem swej rewolucji chce objąć 1/6 części kuli ziemskiej. Ponownie ogłosiła, że jej zadaniem jest walka o Suwerenne Zjednoczone Państwo i nowy sprawiedliwy ład na świecie (s. 39–41).

30 czerwca 1941 r. do Lwowa wkroczyła armia niemiecka. Ludność ukraińska przyjęła ją entuzjastycznie¹⁷ OUN pod przewodnictwem Stepana BANDERY ogłosiła *Akt proklamowania odbudowy Państwa ukraińskiego* (s. 42–43). W kwietniu 1942 r. ukraińscy nacjonałiści na II Konferencji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów ogłosili uchwałę, w której wzywali wszystkie zniewolone narody do wspólnej walki. Moskiewsko-bolszewickiej międzynarodowce i niemieckiej koncepcji tzw. „Nowej Europy” chcieli przeciwstawić międzynarodową koncepcję sprawiedliwej narodowo-polityczno-gospodarczej przebudowy Europy na zasadzie wolnych państw pod hasłem „Wolność narodom i człowiekowi” (s. 43–44).

Taka wizja OUN nie ma jednak nic wspólnego z rzeczywistością. Jest to zwykła mistyfikacja, gdyż organizacja nie kierowała się żadnymi szlachetnymi ideami, lecz nienawiścią. Świadczy o tym choćby ogłoszony w czerwcu 1929 r. *Dekalog nacjonalisty ukraińskiego*. Ósmy punkt tego *Dekalogu* brzmi następująco: „Nienawiścią i bezwzględną walką będziesz przyjmował wrogów Twojego Narodu” (s. 28). Duży wpływ na ideologię OUN miały tezy Dmytro DONCOWA. Według niego politykę zagraniczną należy prowadzić w imię egoizmu narodowego¹⁸. Czynny integralny nacjonalizm Doncowa mieścił w sobie treści czystek etnicznych¹⁹ Swoją nieludzką doktrynę wyłożył w gruntownej pracy *Nacjonalizm*, która została wydana w 1926 r.²⁰

Wkrótce po swoim powstaniu OUN podjęła działania mające na celu realizację idei Niepodległego Zjednoczonego Państwa Ukraińskiego. W uchwale z 1–2 lutego

¹⁶ E. PRUS, *Herosi spod znaku tryzub. Konowalec – Bandera – Szuchewycz*, Warszawa 1985, s. 62–64.

¹⁷ R. TORZECKI, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933–1945*, Warszawa 1972, s. 231–232.

¹⁸ TENŻE, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 20.

¹⁹ W. POLISZCZUK, *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego*, Toronto–Warszawa 1996, s. 9–11, 16.

²⁰ TENŻE, *Apokalipsa według Wiktora Ukraińca*, Toronto–Warszawa 1996, s. 43–51.

1929 r. Wielki Zbór OUN zapowiedział walkę z wszystkimi, swoimi i obcymi, którzy nie będą się zgadzać z planami nacjonalistów (s. 25–27). W broszurze wydanej we Lwowie w 1929 r. pod auspicjami OUN pisano: „Trzeba krwi — dodajmy morze krwi! Trzeba terroru — uczynmy go piekielnym. Trzeba poświęcić dobra materialne — nie zostawmy sobie niczego. Nie wstydzmy się mordów, grabieży i podpażeń. W walce nie ma etyki! Każda droga, która prowadzi do naszego najwyższego celu, bez względu na to, czy nazywa się ona u innych bohaterstwem czy podłością, jest naszą drogą”²¹. Na przełomie 1929/1930 r. OUN rzuciła hasło: „Na słowne argumenty żaden Polak nie będzie wrażliwy, na terror wszyscy”²². Jednocześnie podjęła zdecydowaną walkę z „polską okupacją w Małopolsce”. Wyrażała się ona w zamachach bombowych na polskie urzędy i poczty, niszczeniu tory kolejowe, wysadzaniu mosty, dewastowaniu słup telefonicznych i telegraficznych, wzniesieniu pożarów w dworach i zagrodach polskich, podpalaniu siana w stogach, znęcaniu się nad ludźmi. Głównym hasłem tej akcji było: „Lachy za San”. W 1930 r. przywódcy ukraińscy powiedzieli przedstawicielom londyńskiego „Timesa”, iż mają nadzieję zbudować w niedalekiej przyszłości, w ciągu 30 lat, niezależne państwo. Dlatego nie pozwolą na przyjazne współzycie z Polakami, gdyż wtedy naród ukraiński wyrzekłby się niezależnej Ukrainy. Z tych względów odrzucili wszystko co Polska ofiarowała²³. W czerwcu 1930 r. prasę obiegła fala pogłosek o prowadzonych między rządem polskim a kierownictwem Ukraińskiego Narodowo Demokratycznego Zjednoczenia (UNDO) i działaczami petlurowskimi (URL) rokowaniach zakończonych jakoby odpowiednią umową polityczną. Docierające do opinii publicznej informacje o zarysowujących się możliwościach polsko-ukraińskiego kompromisu zaniepokoiły koła, które zajmowały wobec państwa polskiego postawę wrogości. Aby uniemożliwić wszelkie pojednanie i zbliżenie polsko-ukraińskie, nacjonałiści rozpoczęli zmasowaną akcję sabotażowo-dywersyjną. Trwała ona od lipca do listopada 1930 r. Największą uwagę zwrócono na niszczenie majątków polskich kolonistów i obywateli ziemskich oraz obiektów państwowych. Akcja ta miała na celu szerzenie nienawiści i niepokoju w kraju, podniecać panikę wśród ludności i podburzać masy ukraińskie przeciw państwu. Chodziło także o wywołanie za granicą przekonania o nietrwałości państwa polskiego.

16 września 1930 r. na polecenie marszałka PIŁSUDSKIEGO rozpoczęła się akcja pacyfikacyjna. Właściwe działania prewencyjne, prowadzone za pomocą wojska i policji, objęły 16 powiatów (450 wsi). Przeprowadzano rewizje, połączone z demolowaniem budynków i niszczeniem inwentarza. Stosowano też kary cielesne. Represje władz opierały się na uznaniu zasady zbiorowej odpowiedzialności²⁴. Przez

²¹ SERCZYK, *dz. cyt.*, s. 416.

²² TORZECKI, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy*, s. 50–51, 65–66.

²³ POBÓG-MALINOWSKI, *dz. cyt.*, s. 722, 724–726.

²⁴ A. CHOJNOWSKI, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 156–158.

cały czas „pacyfikacji” nie oddano ani jednego strzału, nie było ani jednego wypadku śmierci, nie spalono ani jednej ukraińskiej zagrody²⁵

26 października 1930 r. w obronie Ukraińców wystąpił metropolita SZEPTYCKI. Wraz z innymi biskupami greckokatolickimi wydał list, w którym wezwał władze polskie do zaprzestania działań policyjnych. Prosił o powstrzymanie niesprawiedliwego karania niewinnych. Jednocześnie stwierdził jednak, że biskupi, duchowieństwo i wszyscy słuchający głosu Chrystusowej Cerkwi, od początku uważali podpalenia dokonywane przez Ukraińców za moralnie złe i przeciwne Prawu Bożemu, a wskutek tego dla narodu ukraińskiego bardzo szkodliwe. Wszyscy odpowiedzialni za działalność terrorystyczną powinni być ukarani. Zamiast krwawego terroru i akcji sabotażowej zalecił codzienną mrówczą pracę. Ostrzegał przed tymi, którzy próbują nakłaniać do podpaleń. Ludzi, którzy odводzili młodzież od pozytywnej pracy i zachęcali do działalności konspiracyjnej, oskarżył o zbrodnię dokonywaną na ukraińskiej młodzieży²⁶

Na wniosek ekspozytury ukraińskiej w Nowym Jorku, sprawą zajęła się Liga Narodów. Jednak po zbadaniu zarzutów wobec Polski, 30 stycznia 1932 r. powzięła uchwałę stwierdzającą, że „Polska nie prowadzi przeciw Ukraińcom polityki prześladowań i gwałtów, a pacyfikacje wywołali sami Ukraińcy przez swoją akcję rewolucyjną przeciw państwu polskiemu”²⁷

OUN podejmowała także zamachy na przedstawicieli władz polskich. W 1931 r. został zamordowany poseł Tadeusz HOŁÓWKO, a 25 czerwca 1934 r. minister B. PIERACKI²⁸. Ukraińscy nacjonaliści prowadzili również walkę z tymi Ukraińcami, którzy byli przeciwni ich działalności. 25 lipca 1934 r.²⁹ został zamordowany przez członka OUN, Michała CARA, dyrektor ukraińskiego gimnazjum i dyrektor Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Iwan BABIJA. Wskazywał młodzieży, że naród, ojczyzna to wielki ideał, ale nie jedyny i nie największy, bo największym ideałem dla chrześcijanina jest Bóg, wiara i zbawienie. Przemawiający nad jego grobem w czasie pogrzebu biskup Iwan BUCZKO potępił tę straszliwą zbrodnię³⁰ Morderstwo to potępił także metropolita SZEPTYCKI, który miał duży szacunek do dyrektora Babija. Wezwał rodziców, pedagogów i nauczycieli do potępienia tej zbrodni i przeciwdziałania podobnej działalności. Tych, którzy wciągali młodzież na drogę terroryzmu, oskarżył o prowadzenie zbrodniczej działalności. W ostrych słowach skierowanych do przywódców OUN stwierdził, że jeżeli będą zdradliwie zabijać tych,

²⁵ POBÓG-MALINOWSKI, *dz. cyt.*, s. 726.

²⁶ *Pastyrs'kyj tyst simoch hałyčkich hr.-kat. władcyk, 20.10.1930*, w: T. HUNCZAK, R. SOLCZANYK, *Ukrajnińska suspilno-polityczna dumka w 20 stolitti. Dokumenty i materiały*, t. II, bmnw 1983, s. 337–339.

²⁷ POBÓG-MALINOWSKI, *dz. cyt.*, s. 728–729.

²⁸ TORZECKI, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy*, s. 57, 69, 138.

²⁹ CHOJNOWSKI, *dz. cyt.*, s. 202.

³⁰ *Przemówienie J.E. bpa Buczki nad grobem Iwana Babija*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 3 (1934), nr 31, s. 3–4.

którzy sprzeciwiają się ich działalności, to będą musieli zabić wszystkich nauczycieli i profesorów, wszystkich ojców i matki, jak również duchowieństwo³¹ Nienawiść ukraińskich szowinistów sięgnęła dna i zaczęli zabijać się wzajemnie. W OUN dojrzał rozłam na dwa nurty, związany ze Stepanem BANDERĄ i Andrejem MELNYKIEM. Korzenie podziału sięgały śmierci przywódcy OUN Jewhena KONOWALCA, zamordowanego w maju 1938 r. Jego następcą został płk inż. Andrij Melnyk. Bandera i jego towarzysze nie znali go i nie okazywali mu takiego szacunku jak pułkownikowi Konowalcowi. W lutym powołali tzw. Rewolucyjny *Prowid* (zarząd) OUN pod kierownictwem Stepana Bandery. Po aresztowaniu 11 lipca 1941 r. przez Niemców, utworzonej przez banderowców tzw. „Władzy krajowej”, w czym pomagali Niemcom melnykowcy, banderowcy zapowiedzieli walkę przeciw Niemcom i melnykowcom. Wobec tego w sierpniu 1941 r. Melnyk wezwał Ukraińców do porzucenia grupy Bandery i do współpracy z okupantem³². Ta bratobójcza walka pociągnęła za sobą wiele ofiar śmiertelnych³³

Z totalną krytyką swej ideologii i działalności spotkali się ukraińscy nacjonaści ze strony biskupa Stanisławowa Hryhoryja CHOMYSZYNA. Przyczyn powstania ukraińskiego nacjonalizmu dopatrywał się on w obliczu ideowym ludzi, którzy mieli największe zasługi na polu uświadczenia narodowego Ukraińców. Uważał, że to przebudzenie dokonało się na gruncie, który nie był jeszcze odpowiednio przesiąknięty duchem wiary katolickiej. Do głównych działaczy na polu budzenia poczucia narodowego Ukraińców zaliczał władzyka stanisławowski Tarasa SZEWCZENKĘ, Michała DROGOMIROWA oraz Iwana FRANKO. Choć przyznawał im duże zasługi w dziele uświadczenia narodowego, to jednak uważał, że nie nadali temu uświadczeniu pozytywnych kierunków i nie oparli go na pozytywnych zasadach moralności katolickiej. Zarzucił im propagowanie racjonalizmu oraz gloryfikowanie nienawiści do przeciwników narodowych³⁴. Biskup Chomyszyn uznawał miłość do swego narodu za jeden z podstawowych obowiązków człowieka wynikający z prawa Bożego. Odzucał jednak wszelki nacjonalizm jako sprzeczny z prawdziwą, świętą i szlachetną miłością do swego narodu. Stawianie narodu jako najwyższego suwerena detronizującego absolutny autorytet Boga uważał za największe zablądzenie ludzkiego umysłu, gorsze od pogaństwa³⁵. Sprzeciwiając się nacjonalizmowi jako największej aberracji rozumu człowieka, wskazywał na zagrożenie wynikające dla narodu ogarniętego przez tę gorączkę³⁶. Potępiał nacjonalizm jako swoistą religię. Wskazywał

³¹ A. SZEPTYCKYJ, *Z nahody wbywstwa bł. P. Dyrektora I. Babija, 1934*, w: *Mytropołył Andrej Szepetyckyj, Twory-Opera (moralno-pastoralni)*. Wydannja Ukrajinśkoho Katohyćkoho Uniwersytetu im sw. Kłymenta Papy, t. LVI–LVIII, Rym 1983, s. 30.

³² E. PRUS, *Kurhany. Dążenia galicyjskich nacjonalistów*, Warszawa 1993, s. 25, 27.

³³ S. BARAN, *Mytropołył Andrej Szepetyckyj. Żyttja i dijalnist*, München 1947, s. 116.

³⁴ H. CHOMYSZYN, *Ukrajinśka Problema*, Stanysławiw 1933, s. 14–16.

³⁵ *Tamże*, s. 8–9.

³⁶ *Tamże*, s. 10.

na sprzeczność między hasłem „Ukraina ponad wszystko” a zasadami wiary katolickiej³⁷ Bardzo surowej krytyce poddał działania polityczne podjęte przez przywódców ukraińskich. Zarzucił im brak poważnej i rozumnej refleksji nad położeniem Ukraińców, którzy znaleźli się w państwie polskim. Stanowisko negacji państwa polskiego i nie podporządkowanie się prawom obowiązującym w tym państwie, uznał za przejaw politycznej głupoty. Uważał, że takie stanowisko przekreśliło możliwość uzyskania pewnych korzyści i jakiegoś polepszenia warunków rozwoju narodu ukraińskiego. Postawę zaślepienia i demagogię przywódców ukraińskich dążących wszelkimi siłami do wywołania konfliktu z państwem polskim uznał za sprzeczne z interesem narodu ukraińskiego³⁸ Biskup Chomyszyn stanowczo sprzeciwiał się stosowaniu terroru i sabotażu, jako środka w politycznej walce o suwerenne państwo³⁹ Jednoznacznie potępił wszelkie tajne organizacje stosujące terror, choćby nawet czyniły to w imię patriotyzmu. Tych, którzy stosując demagogiczne hasła wprowadzali młodzież na drogę terroryzmu, uznał za największych wrogów narodu ukraińskiego⁴⁰

Gdy 22 czerwca 1941 r. Niemcy hitlerowskie napadły na Związek Radziecki, ukraińscy nacjonałiści postanowili zrealizować swoje plany utworzenia własnego państwa. J. STEĆKO i ks. Iwan HRYNIOCH uzyskali od metropolity Andrzeja SZEP-TYCKIEGO aprobatę na utworzenie rządu i niepodległej Ukrainy⁴¹. 30 czerwca 1941 r. proklamowano bez zgody Niemców niepodległość Ukrainy⁴², utworzono rząd krajowy z Jarosławem Stećkiem⁴³ Niemcy jednak 10 lipca 1941 r. aresztowali członków tego rządu. Aresztowano także wielu innych członków OUN z BANDERĄ na czele. OUN przeszła do działalności konspiracyjnej⁴⁴. Po miesiącu województwa wschodnio-małopolskie przyłączone zostały do Generalnej Guberni. Wkrótce, zgodnie z założeniami nacjonalistycznej rewolty, OUN rozpoczęła walkę z tzw. obcym i wrogim żywiołem na Wołyniu⁴⁵. Aby zrealizować swoją ideologię i program, OUN-B na początku 1943 r. doprowadziła do scalenia zbrojnych oddziałów ukraińskich w jedną Ukraińską Powstańczą Armię (UPA). Za datę powstania UPA przyjęto jednak dzień

³⁷ *Tamże*, s. 38.

³⁸ H. CHOMYSZYN, *Bożoju Myłostju i Swiatioho Apostolskoho Rymaskoho Prestoła błahostowenjem Episkop Stanysławowa wsim ljudjam dobroji woli. Myr o Hospody i Archypastyrskje błahostowenje!*, Stanisławów 1931, s. 5.

³⁹ TENŻE, *Nieznaný list*, w: *Kościół greckokatolicki w Drugiej Rzeczypospolitej*, ChS 21 (1989), nr 7–8, s. 70.

⁴⁰ TENŻE, *Bożoju Myłostju*, s. 8–9.

⁴¹ TORZECKI, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy*, s. 227–234.

⁴² *Akt prohotoszennja ukrajinskoji derżawy, lipiec 1941*, w: K. PANKIWSKYJ, *Wid derżawy di komitetu (lito 1941 roku u Lwowi)*, s. 119.

⁴³ TORZECKI, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy*, s. 234.

⁴⁴ SERCZYK, *dz. cyt.*, s. 437.

⁴⁵ TORZECKI, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy*, s. 234.

14 października 1942 r. Nazwę zaczerpnięto z jednego z pierwszych oddziałów, który rozpoczął działalność pod dowództwem Tarasa BOROWCIA *BULBY*⁴⁶.

Pojedyncze przypadki mordowania Polaków miały miejsce już w listopadzie 1942 r. w powiecie dubieńskim. Masowe podpalenia i mordy rozpoczęły się w drugiej połowie lutego 1943 r. w powiecie sarnieńskim. W marcu i kwietniu Ukraińcy zaatakowali osiedla polskie w powiatach północnych — kostopolskim i sarnieńskim. Po dwutygodniowej przerwie ataki wznowiono w środkowych powiatach Wołynia: łuckim, rowieńskim, dubieńskim oraz krzemienieckim. W połowie lipca 1943 r. napady rozpoczęły się na Wołyniu zachodnim w powiatach kowalskim, włodzimierskim i horochobolskim⁴⁷. Na Wołyniu zginęło 40 tysięcy Polaków⁴⁸, również na przełomie marca i kwietnia rozpoczęły się walki bratobójcze na południowym Polesiu⁴⁹. Pod wpływem tych wypadków, masowych mordów na ludności polskiej, zaczęła w kołach ukraińskich, które brały udział w akcji na Wołyniu, kształtować się myśl, że dla sprawy ukraińskiej pożądane jest fizyczne usunięcie w Małopolsce wschodniej tzw. elementu polskiego⁵⁰. Rozpoczęła się straszliwa rzeź Polaków. O ich losie zdecydowała uchwała przewodu OUN z grudnia 1942 r., podpisana przez *MAKSYMA RUBANA* czyli M. *ŁEBEDIA*. Przewidując klęskę Niemiec, banderowcy sądzili, że dojdzie do bezpośredniej konfrontacji polsko-ukraińskiej. Jedynym więc dla nich rozwiązaniem było totalne unicestwienie Polaków na miejscu⁵¹. Odpowiedzialność za terror spada całkowicie na kierownictwo OUN-SD, gdyż to ono zaplanowało i uruchomiło akcję antypolską w żaden sposób nie zaplanowaną przez Polaków⁵². W połowie 1943 r. fala walk przeniosła się do Galicji wschodniej. Od czerwca 1944 r. Polacy byli praktycznie mordowani we wszystkich powiatach Małopolski wschodniej⁵³. Skutki rzezi w Małopolsce wschodniej były tragiczniejsze niż na Wołyniu. Straty ludności polskiej szacuje się na 200 tysięcy⁵⁴, a nawet 500 tysięcy ludzi⁵⁵. Również były prezydent Ukrainy, Leonid *KRAWCZUK*, powiedział, że Ukraińcy zamordowali pół miliona Polaków⁵⁶. UPA prowadziła walkę z ludnością z całą bezwzględnością, o czym świadczą przypadki wyrzynania całych wsi⁵⁷. Płonęły polskie

⁴⁶ TENŻE, *Polacy i Ukraińcy*, s. 234–236.

⁴⁷ *Tamże*, s. 257–259.

⁴⁸ TENŻE, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy*, s. 294–295, 300.

⁴⁹ TENŻE, *Polacy i Ukraińcy*, s. 257–259.

⁵⁰ *Sprawa ukraińska* (Praca na temat stosunków polsko-ukraińskich, opracowana w kraju w 1943 r. Wpłynęła do Biura Premiera 26.06.1944 r. z MSW), (*Zeszyty Historyczne* 71) 1985, s. 137.

⁵¹ E. PRUS, *Banderowcy — defekt historii*, Wrocław brw., s. 61–64.

⁵² T. OLSZAŃSKI, *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa brw., s. 189.

⁵³ TORZECKI, *Polacy i Ukraińcy*, s. 261–262.

⁵⁴ TENŻE, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy*, s. 294–295, 300.

⁵⁵ A. KORMAN, *Piąte Przykazanie Boskie: Nie zabijaj. Nie ukarane ludobójstwo dokonane przez ukraińskich szowinistów w latach 1939–1945*, Londyn 1990, s. 6.

⁵⁶ PRUS, *Banderowcy*, s. 3.

⁵⁷ TORZECKI, *Polacy i Ukraińcy*, s. 257–259.

gospodarstwa, a polscy chłopcy mordowani byli w najokrutniejszy sposób. Zdzierano żyłkami skórę z twarzy, palono żywcem, wbijano kołki dębowe między zębra, rżnięto piłą. Napadano na kościoły, mordowano księży⁵⁸. Zdarzało się, że dzieci wbijano na kołki w płocie, czy też rozdzierano nogami na pół⁵⁹

Według Romana Drozda nie było zbrodni ludobójstwa dokonanej przez Ukraińców na Polakach, lecz konflikt polsko-ukraiński, który na przełomie 1942/1943 r. przekształcił się w polsko-ukraińską wojnę partyzancką, która trwała do 1947 r. W czasie tych walk po obu stronach zginęło kilkadziesiąt tysięcy osób. Autor uważa, że podawane w literaturze liczby od 300 do 500, a nawet 600 tys. ofiar po stronie polskiej są „wyssane z palca” Według Drozda liczby poniesionych ofiar po obu stronach są bardzo przybliżone (s. 117–118).

Jednak profesor Jarosław DASZKEWYCZ, historyk lwowski, przyznaje, że Ukraińcy mordowali niewinnych Polaków, choć uważa, że liczba ofiar jest wyolbrzymiona. Według niego zginęło około 70–80 tys. osób⁶⁰

R. Drozd twierdzi także, że nie wiadomo kto był stroną atakującą, a kto broniącą się, gdyż „na napad odpowiadano napadem, na mord mordem, grabieżą na grabież, podpaleniem na podpalenie, a wszystko to usprawiedliwiano przeprowadzeniem akcji odwetowej” Autor uważa, że należy przyjąć, że stroną atakującą była ta, która stanowiła większą siłę na danym terenie.

Tak więc R. Drozd na tej samej płaszczyźnie umieścił ofiary i ich oprawców (s. 118).

Aby uzasadnić swoje tezy autor zamieścił w swojej pracy różnego rodzaju dokumenty wydane przez Ukraińską Powstańczą Armię oraz OUN. UPA przedstawia się w nich jako szlachetna organizacja walcząca o wolność swojego narodu, a także o prawo innych narodów do swojego państwa. Zaprzecza jakoby mordowała niewinnych Polaków. Ona tylko broniła się przed morderstwami, jakich, według niej, mieli dokonywać na Ukraińcach Polacy. UPA oskarżała także Polaków o współpracę z Niemcami, a nawet z komunistami i o wspólne z nimi zwalczanie Ukraińców.

W *Odezwie OUN do obywateli polskich* z 18 maja 1943 r. ukraińscy nacjonaliści oskarżyli Polaków o nienawiść do narodu ukraińskiego. Polacy przedstawieni zostali jako główni sprawcy palenia wsi i rozstrzeliwania ukraińskiej ludności (s. 125–126).

Podobne zarzuty zawiera *Odezwa Głównego Dowództwa UPA do Ukraińców Chełmszczyzny i Podlasia* z sierpnia 1943 r. Według tej odezwy Polacy wspólnie z Niemcami mordowali niewinnych Ukraińców. „Oni masowo służą w niemieckiej żandarmerii, bezpośrednio pomagają niszczyć ludność ukraińską. Oni i ci sami — jak

⁵⁸ ANCZARSKI, *dz. cyt.*, s. 301–307, 354–360.

⁵⁹ E. PRUS, *UPA armia powstańcza czy kurenie rizinów*, Wrocław 1994, s. 96–97.

⁶⁰ TENŻE, *Banderowcy*, s. 48–49.

kiedyś za Polski — bandami napadają na ukraińskie wsie, palą je, a ludzi zabijają” Autorzy odezwy twierdzili jednocześnie „Na pomoc tej diabelskiej spółce — Niemca z Lachem — w niszczeniu narodu ukraińskiego”, odwieczny wróg Ukrainy — Moskwa nasyła „tzw. czerwonych partyzantów” (s. 78–80).

W takim samym duchu utrzymany jest *Komunikat Prowodu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów-Niepodległościowców dotyczący stosunków polsko-ukraińskich* z października 1943 r. Nacjonaści ukraińscy oskarżyli w nim władze polskie o prowadzenie polityki eksterminacji wobec Ukraińców w okresie II RP, która doprowadziła w konsekwencji do stanu napięcia pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Według OUN ten stan nastrojów nie zmienił się nawet wtedy, kiedy w następstwie militarnej porażki Polski, a potem wojny niemiecko-bolszewickiej, ziemie ukraińskie znalazły się pod okupacją niemiecką. W niektórych polskich kołach politycznych wzrosło szerzenie nienawiści polsko-ukraińskiej. Według OUN w wielu podziemnych wydaniach jeszcze intensywniej Polacy zapowiadali pogromy, a ukraińskie zmagania narodowo-wyzwoleńcze przedstawiane były jako najważniejsze zagrożenie dla stworzenia niepodległej Polski. Ta postawa Polaków wręcz pchnęła Ukraińców do bezpośredniej reakcji. Kiedy Niemcy na pograniczu polsko-ukraińskim przystąpili do wysiedlania miejscowej ludności i kolonizowania tych terenów elementem niemieckim, część Polaków rozpoczęła walkę nie z okupantem, ale z Ukraińcami. Tak, według nacjonalistów, miało dojść do mordowania ludności ukraińskiej na Chełmszczyźnie i Hrubieszowszczyźnie. Ponadto nacjonaści ukraińscy oskarżyli Polaków z Wołynia o udzielanie pomocy okupantowi niemieckiemu oraz bolszewikom w likwidacji Ukraińców oraz ich kulturalnego i materialnego dorobku. To wszystko, w szczególności systematyczny pogrom ludności ukraińskiej, zrodziło wydarzenia, które swoimi formami i rozmiarami wywołały grozę, która wstrząsnęła do głębi narodem ukraińskim i polskim (s. 132–133).

Także w *Odezwie UPA do Politycznego Kierownictwa Polski Walczącej na Wołyniu* z 16 listopada 1943 r. Polacy zostali oskarżeni o mordowanie Ukraińców. W tym celu tworzyli bazy wypadowe. Jedną z takich baz miała być Huta Stepańska, (s. 136–137) w której UPA zamordowała 1 500 ludzi⁶¹

Jednakże Huta Stepańska nie była punktem wypadowym zorganizowanym do zabijania Ukraińców, ale dla obrony Polaków. 17 maja 1943 r. komenda okręgu AK na Wołyniu, pod wpływem masowych mordów dokonywanych przez Ukraińców na Polakach, wydała rozporządzenia obronne. Ogółem w 1943 r. na Wołyniu powstało dziesięć baz samoobrony, parokrotnie więcej ośrodków samoobrony oraz siedem oddziałów partyzanckich⁶². Wkrótce punkty samoobrony zaczęli organizować także Polacy z Małopolski Wschodniej⁶³. Najślynniejszym punktem samoobrony była wieś

⁶¹ K. SOB CZAK (red.), *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Polski ruch oporu 1939–1945*, Warszawa 1988, s. 465–467.

⁶² *Tamże*, s. 454.

⁶³ AN CZARSKI, *dz. cyt.*, s. 329, 356–357.

Przebraże na Wołyniu, w której schronienie znalazło dwadzieścia pięć tysięcy ludzi. Nigdy nie została zdobyta przez UPA⁶⁴. Gdy bandyci nie byli zdolni do zdobycia większych polskich skupisk, udawali się po pomoc do *SS-Galizien*, która szła na polskie osiedla z czołgami i samochodami pancernymi. Miała do swej dyspozycji samoloty i działa. Przed nią dla polskich punktów samoobrony nie było już ratunku. Najpotworniej zapisała się w Hucie Pieniackiej, wiosce w Galicji Wschodniej, która miała doskonale zorganizowaną samoobronę. 28 lutego 1944 r. jej mieszkańcy zostali zmasakrowani⁶⁵

Z kolei w *Odezwie UPA do Polaków* z kwietnia 1945 r. ukraińscy nacjonałiści postawili Polakom zarzut współpracy z bolszewikami: „Wprawdzie część polskiego społeczeństwa prowadzi zdecydowaną walkę przeciw bolszewikom, to jednak poważna ilość Polaków poszła na usługi i współpracę z mordercami kremłowskimi i razem z bandą enkawudzystów urządza dzikie orgie, rabuje, morduje niewinną ukraińską ludność, donosi na Ukraińców, pali ukraińskie wsie”. Miała w to być zaangażowana nawet Armia Krajowa (s. 143).

Ukraińscy nacjonałiści, oskarżając Polaków o mordowanie Ukraińców i współpracę z Niemcami i bolszewikami, zaprzeczali jakoby oni zabijali niewinnych Polaków czy współpracowali z Niemcami.

Według ulotki z sierpnia 1943 r., *O co walczy Ukraińska Powstańcza Armia (UPA)*, celem tej organizacji było Niepodległe Zjednoczone Państwo Ukraińskie, a także prawo każdego narodu do życia w swoim wolnym państwie. UPA walczyła przeciw wszystkim imperialistom i imperiom, gdyż były to narzędzia służące jednemu narodowi do zniewalania innych narodów (s. 52–53).

Zgodnie z artykułem z grudnia 1943 r., pod tym samym tytułem jak wspomniana wyżej ulotka, UPA dążyła do stworzenia nowego, sprawiedliwego ustroju i porządku na Ukrainie bez panów, obszarników, kapitalistów i komisarzy bolszewickich. Pragnęła, aby wszystkie narody świata cieszyły się poszanowaniem swoich praw (s. 61–62). *Odezwa OUN do obywateli Ukrainy* ze stycznia 1944 r. głosi, że UPA została założona przez nacjonalistów w celu uchronienia narodu ukraińskiego przed terrorem okupantów (s. 98).

Jeżeli się zdarzyło, że z rąk UPA zginęli jacyś Polacy, to była to zawsze samoobrona albo kara za współpracę z Niemcami czy bolszewikami. O takich właśnie przypadkach dowiadujemy się ze *Sprawozdania z bojowych akcji UPA na Wołyniu* z kwietnia 1943 r. We wsi Kuty w rejonie szumskim spalono całą polską kolonię (86 zagród), a ludność zlikwidowano za współpracę z gestapo i władzą niemiecką. Z kolei w rejonie werbskim spalono polską kolonię Nowa Nowica (40 zagród [s. 123–124]). Podobne zarzuty zawarte są w *Liście UPA do Komendanta MO w Ropience* z 2 maja 1945 r. (s. 146–147). Gdy Polacy opuszczali swoje wioski ze strachu

⁶⁴ H. CYBULSKI, *Czerwone noce*, Warszawa 1990, s. 344–352.

⁶⁵ ANCZARSKI, *dz. cyt.*, s. 353, 356–357

przed ukraińskim terrorem, banderowcy uspakajali ich i prosili by nie wierzyli propagandzie, która głosiła, że UPA zabija niewinnych Polaków. Zapewniali ich, że mogą zostać w swych domach, gdyż nie grozi im żadne niebezpieczeństwo (*List UPA do Polaków mieszkańców wsi Grochowice, Kniazyce i Kruchela* z 2 maja 1945 r. [s. 147–149]). Twierdzili, że wioski, które zostały zaatakowane, nie odzwierciedlają stosunku UPA do ludności polskiej, ponieważ „mieszkańcy tych wiosek to bandyci i rabusie. Oni w okrutny sposób rabowali i mordowali Ukraińców” Gdy nie pomogły upomnienia, zostali ukarani (*Odezwa UPA do Polaków–przesiedleńców* z grudnia 1945 r. [s. 172–174]). Ukraińcy nie chcieli wojny z Polakami, głosiła *Odezwa OUN do Polaków* z grudnia 1945 r., lecz jedności i współpracy dla wspólnych celów (s. 177). W październiku 1946 r. w dokumencie zatytułowanym *Zawiadomienie UPA o przesuwaniu się w głąb Polski* banderowcy ogłosili, że przychodzą jako przyjaciele narodu polskiego. Wszystkie zaś informacje mówiące o rzekomych grabieżach i morderstwach na ludności cywilnej to oszczerstwa komunistycznej propagandy (s. 194–195). W marcu 1947 r. OUN przesłała do Prokuratury Wojskowej w Warszawie list *Nasza odpowiedź*. Zaprzeczyła w nim, jakoby UPA i w ogóle ukraiński ruch niepodległościowy były ruchem faszystowskim, proniemieckim i prohitlerowskim. Zarzuty mówiące o współpracy z okupantami niemieckimi i mordowaniu Polaków uznała za wymysły i kłamstwa. W liście tym UPA ukazana została jako armia partyzancka, przestrzegająca humanitarnych przepisów prowadzenia wojny wobec żołnierzy wojsk nieprzyjacielskich, jak i wobec ludności cywilnej (s. 199–203).

Oskarżenia kierowane pod adresem Polaków o współpracę z Niemcami, przy jednoczesnym stwierdzeniu jakoby ukraiński ruch niepodległościowy, w tym także UPA, nic wspólnego z Niemcami nie miał, brzmiały bardzo obłudnie, Niemcy w polityce ukraińskiej zajmowali bowiem miejsce centralne. Już 1 lutego 1918 r. została uznana przez państwa centralne Ukraińska Republika Ludowa. 9 lutego 1918 r. zawarła traktat pokojowy⁶⁶ Właściwie układ ten z marionetkowym rządem nacjonalistów ukraińskich zawarły Niemcy, które były silniejsze i mogły dyktować warunki. Niemcy zaproponowali Ukraińcom pomoc przeciw bolszewikom⁶⁷ Układ oddawał nie tylko Chełmszczyznę i część Podlasia, ale jeszcze w tajnych klauzurach obiecywał podział Galicji, z tym, że wydzielona jej część ruska stałaby się „prowincją ukraińską” w Austrii⁶⁸ 30 sierpnia 1920 r. w Pradze została założona Ukraińska Wojskowa Organizacja (UWO) kierowana m.in. przez Eugeniusza KONOWALCA, Andreja MELNYKA i Romana SUSZKĘ. Gdy w 1929 r. powstała OUN, UWO stała się jakby jej organizacją bojową. W stojącym na czele OUN *Prowidzie* główne role odgrywali Konowalec, Bandera i Melnyk. OUN współpracowała z rządem niemieckim. Propagowała nienawiść do wszystkich, którzy przeciwni byli „wielkiej niepodległej Ukrainie” Nie kryła swych ideowych związków z faszyzmem i — po

⁶⁶ SERCZYK, *dz. cyt.*, s. 349.

⁶⁷ S. KIENIEWICZ, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1987, s. 538.

⁶⁸ POBÓG-MALINOWSKI, *dz. cyt.*, s. 113–115.

kilku latach — hitleryzmem⁶⁹ W latach 1926–1929 Naczelna Komenda Ukraińskiej Wojskowej Organizacji mieściła się w Berlinie. Jej komendant, Eugeniusz Konowalec, przewodniczący OUN, aby zdobyć potrzebne dla UWO poparcie, zawarł bliższą znajomość z Richardem JARYM (Riko JARYJ), który cieszył się dużym uznaniem Reichswehry⁷⁰ W 1938 r. OUN już jawnie współpracowała z Niemcami (zwłaszcza, gdy po zamordowaniu Konowalca jej szefem został Melnyk)⁷¹ Zwycięstwa niemieckie w 1939 r. ogromnie spotęgowały nastroje proniemieckie wśród Ukraińców, którzy sądzili, że jest to już okres wyzwolenia Ukrainy przez HITLERA. OUN gotowała się do zbrojnego wystąpienia pod osłoną wojsk niemieckich. Wkroczenie Sowietów przyniosło Ukraińcom ogromne rozczarowanie⁷². 22 czerwca 1941 r. Niemcy napadły na ZSRR⁷³ Wkraczająca 30 czerwca 1941 r. do Lwowa armia niemiecka została przyjęta z entuzjazmem⁷⁴. Ludność ukraińska witała Niemców kwiatami⁷⁵ Już w dniu napaści na ZSRR i wejścia do Małopolski Wschodniej Niemcy wystosowali odezwę *Do narodu ukraińskiego*, obiecując wyzwolenie od panowania komunistów⁷⁶. Wysługujący się Niemcom nacjonałiści mieli nadzieję na uzyskanie w przyszłości zgody Berlina na utworzenie własnego rządu i państwa. Delegacje ukraińskie przyjmował na Wawelu generalny gubernator Hans FRANK, utworzono szkoły ukraińskie, zezwolono na wywieszanie żółto-niebieskich sztandarów narodowych, pozwolono także na posługiwanie się emblematami i godłami narodowymi. Wyrażono zgodę na utworzenie w Krakowie Ukraińskiego Komitetu Centralnego⁷⁷ Także metropolita SZEPTYCKI, przywódca duchowy Ukraińców z Małopolski Wschodniej, wejście Niemców przywitał bardzo entuzjastycznie. Widział w tym spełnienie się woli Boga, który wysłuchał modlitwy i prośby narodu ukraińskiego. Armię niemiecką witał jako wyzwolicielkę od wroga⁷⁸ W ślad za Niemcami do Lwowa przybyła grupa działaczy politycznych z OUN-R. W porozumieniu z metropolitą Szeptyckim 30 czerwca 1941 r. proklamowano „niepodległość” Ukrainy. 6 lipca 1941 r. Jarosław STEĆKO powołał rząd. Niemcy jednak nie zamierzali spełniać marzeń Ukraińców. Już po czterech dniach członków tego marionetkowego rządu oraz wielu działaczy OUN, w tym BANDERĘ, aresztowano. OUN przeszła do działalności konspiracyjnej,

⁶⁹ SERCZYK, *dz. cyt.*, s. 393–394, 416.

⁷⁰ TORZECKI, *Kwestia ukraińska w Polsce*, s. 364, 367–368.

⁷¹ SERCZYK, *dz. cyt.*, s. 425.

⁷² *Gen. Tokarzewski do gen. Sosnkowskiego — Meldunek organizacyjny i raport polityczno-gospodarczy, 09.01.1940*, w: T. PELCZYŃSKI (red.), *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. I: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 70–71.

⁷³ SERCZYK, *dz. cyt.*, s. 432.

⁷⁴ TORZECKI, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy*, s. 231–232.

⁷⁵ K. LEWIN, Referat wygłoszony na Kongresie w Toronto, listopad 1984 r. (brak tytułu, w zbiorach autora), s. 1–7

⁷⁶ SERCZYK, *dz. cyt.*, s. 436.

⁷⁷ *Tamże*, s. 437.

⁷⁸ A. SZEPTYCKYJ, *Do Ukraińskiego Narodu, 1.07.1941 roku*, w: K. PANKIWSKYJ, *Wid derżawy do Komitetu (lito 1941 u Lwowi)*, Nowy Jork–Toronto 1970, s. 112.

a na jej czele, po aresztowaniu Bandery, stanął Mikołaj ŁEBED. Stosunki między Niemcami a kierownictwem ugrupowań nacjonalistycznych zaostrzały się coraz bardziej. Niemcom bowiem chodziło o podporządkowanie sobie mieszkańców ziem ukraińskich oraz zrealizowanie planów kolonizacji i grabieży. Dla III Rzeszy Ukraina miała spełniać jedynie rolę spichlerza⁷⁹

Jednym z istotnych problemów poruszanych przez R. Drozda jest tzw. „Akcja Wisła” (s. 209–211). 9 września 1944 r. z inicjatywy rządu radzieckiego podpisano umowę pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Republiki Radzieckiej dotyczącą wymiany ludności pod względem narodowościowym. 15 października 1944 r. rozpoczęło się przesiedlanie ludności ukraińskiej z Polski. Nie wszyscy Ukraińcy chcieli wyjeżdżać, gdyż uważali, że są na ziemi ojczystej. Wobec opornych zaczęto stosować przymus. Wówczas OUN-UPA zaczęła przeciwdziałać akcji przesiedleńczej. Wysadzała tory kolejowe i mosty, organizowała zasadzki na oddziały WP oraz likwidowała członków komisji przesiedleńczych. Wówczas władze polskie zaangażowały do akcji wojsko. Łącznie wysiedlono z Polski około 500 tys. Ukraińców. Przesiedlenie ludności ukraińskiej w latach 1944–1946 nie rozstrzygnęło jednak problemu ukraińskiego w Polsce. 200 tys. Ukraińców uniknęło przesiedlenia. Ze względu na brak zgody strony radzieckiej na przedłużenie przesiedlenia, postanowiono deportować ludność ukraińską na ziemie zachodnie i północne Polski. 28 kwietnia 1947 r. specjalnie utworzona w tym celu Grupa Operacyjna *Wisła* w sile 17 tys. żołnierzy przystąpiła do deportacji Ukraińców w ramach akcji *Wisła*. W przeciągu trzech miesięcy przetransportowano około 150 tys. osób, które osiedlono w rozproszeniu niemal po całych ziemiach zachodnich i północnych Polski. UPA wydała szereg rozporządzeń aby przeciwdziałać przesiedleniom. Przykładowo można tu podać *Odezwę UPA do Ukraińców za linią Curzona z wezwaniem do sprzeciwienia się akcji przesiedleńczej* z marca 1945 r. (s. 214–217). Jednocześnie oskarżała Polaków o zabijanie Ukraińców. Takie zarzuty zawiera m.in. *Instrukcja nr 2/45 Referatu Propagandy Nadrejonu „Chołodnyj Jar” Okręgu I OUN dla rejonowych referatów propagandy w sprawie wzmocnienia pracy propagandowej w terenie* z 20 kwietnia 1945 r. Polskie bandy miały mordować i rujnować ukraińskie wsie (s. 218–222). W 1946 r. miała miejsce masakra dzieci, kobiet i starców we wsi Wierzchowiny. Winą za tę, jak i wiele innych zbrodni banderowcy obarczyli partyzantów spod znaku Narodowych Sił Zbrojnych (*Wierzchowiny — ulotka Prowodu OUN w Polsce* z kwietnia 1946 r. [s. 180–183]). Oskarżenia te są jednak nieprawdziwe. Za krzywdy wyrządzone niewinnej ludności ukraińskiej odpowiedzialne są tzw. „bandy pozorowane” NKWD szkoliło specjalne grupy, które, ucharakteryzowane na partyzanckie, dokonywały wielu zbrodni w celu kompromitacji Podziemia oraz podsycania nienawiści pomiędzy Polakami a Ukraińcami (s. 181). Według ukraińskich nacjonalistów niektórym szowinistycznym grupom społeczeństwa polskiego chodziło o zlikwidowanie sprawy niezawisłości ukraiń-

⁷⁹ SERCZYK, *dz. cyt.*, s. 437–438.

skiej w Polsce i usunięcie Ukraińców z rodzinnej ziemi. W ten sposób poszerzyliby swój stan posiadania. („*Do Ukraińców poza linią Curzona w sprawie przesiedlenia*” — odezwa Prowodu OUN w Polsce [s. 228–230]). OUN wzywała do zbrojnego przeciwstawienia się wysiedlaniu. Nacjoniści byli zobowiązani palić wsie opuszczone przez Ukraińców. Nie wolno im jednak było, według *Rozkazu „Stala”, prowidnyka Okręgu II OUN, w sprawie zbrojnego przeciwstawienia się wysiedlaniu Ukraińców z Polski*, który został wydany 13 września 1945 r., palić polskich wsi, a tym bardziej zabijać Polaków cywili, a w szczególności kobiet i dzieci (s. 237–238). W ogłoszonej 18 września 1945 r. *Instrukcji Referatu propagandy Nadrejonu „Chołodnyj Jar” Okręgu I OUN dla prowidnyków rejonowych i rejonowych referatów propagandy w sprawie przeciwdziałania przesiedleniu Ukraińców z Polski*, nacjoniści zaprzeczyli jakoby mordowali niewinnych Polaków. Obronę zbrojną podejmowali tylko wtedy, kiedy WP, MO czy zbrojne polskie bandy dopuszczały się barbarzyńskich czynów wobec ukraińskiej ludności. Instrukcja ta głosiła, aby humanitarnie postępować z wziętymi do niewoli żołnierzami. Pojmanych najlepiej zbierać razem, przemówić im do „serca”, aby wydali spośród siebie złoczyńców i sami ich ukarali, jednak w ich obecności złoczyńców nie karać, ale oddać ich SB (s. 241–242).

Rzeczywistość była jednak zupełnie inna. Najlepiej oddają ją słowa cytowanego już prezydenta Ukrainy Leonida Krawczuka. Powiedział on, że „w czasie II wojny światowej szowiniści zabili około pół miliona Polaków na Kresach Wschodnich przedwrześniowej Polski. Również przez kilka lat po wojnie płonęły polskie wsie i ginęli ludzie. Szowinizm ukraiński to wrzód na zdrowym ciele ukraińskiego narodu, to wyrzut naszego sumienia względem narodu polskiego”⁸⁰. Trzeba jednak podkreślić, że wielu Ukraińców z narażeniem życia ratowało Polaków w najcięższych dla nich chwilach. Ukrywali ich i pomagali im uciec z życiem podczas bezwzględnej rzezi. Wielu z nich zapłaciło za to swoim życiem⁸¹.

Akcja polityczno-militarna *Wisła* pociągnęła za sobą ogromną krzywdę ludności ukraińskiej i łemkowskiej. Jednak nie Polacy ponoszą za nią odpowiedzialność, lecz kierownictwo OUN i UPA. Oni to, chcąc oderwać od polskiego obszaru państwowego dużą część terytorium, przez stosowanie barbarzyńskich, nieludzkich metod, prowadzenie walk oraz dokonywanie zbrodni ludobójstwa, spowodowali tę akcję. W celu zdobycia tzw. Zacurzonnia UPA stosowała te same metody, co na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Wsie ukraińskie stały się jej naturalnymi bazami⁸². Celem akcji *Wisła* było odcięcie zbrojnych ugrupowań UPA od zaplecza w postaci żywności, dachu nad głową i rezerw ludzkich⁸³. Jesienią 1947 r. po utracie swego naturalnego zaplecza, oddziały UPA, które nie zostały rozbite, opuściły terytorium Polski (s. 211).

⁸⁰ E. PRUS, *Operacja „Wisła”*, Wrocław 1994, s. 7–8.

⁸¹ *Tamże*, s. 7.

⁸² *Tamże*, s. 18, 45–46.

⁸³ *Tamże*, s. 70.

Celem tej pracy, zgodnie z zapowiedzią autora, było naukowe przedstawienie dziejów OUN-UPA. Po wnikliwej analizie wydaje się, że zamiar ten nie powiódł się. Nacjonaliści ukraińscy zostali bowiem przedstawieni jako szlachetni bohaterowie walczący o wolność Ukrainy. Według R. Drozda pragnęli nie tylko wolności swego narodu, ale także wszystkich innych ujarzmionych przez Moskwę narodów. Oskarżenia o zbrodnię ludobójstwa, kierowane pod adresem OUN-UPA, uznane zostały za oszczerstwa. Winą zaś za konflikty polsko-ukraińskie autor obarczył Polaków.

Jednak z taką wizją OUN-UPA nie zgadzają się ani wybitni polscy uczeni, ani znane osobistości Ukrainy. Ryszard TORZECKI, jeden z najlepszych znawców tej problematyki, twierdzi, że celem UPA było przepędzenie Polaków z Wołynia i Małopolski Wschodniej. Uważa, że nacjonaliści ukraińscy są odpowiedzialni za mordowanie niewinnych Polaków. Podaje, że na Wołyniu zginęło z rąk UPA 40 tys. Polaków, a w Małopolsce Wschodniej 200 tys. Podkreśla, że to właśnie UPA rozpoczęła tę walkę⁸⁴. Podobnego zdania są: W. SERCZYK⁸⁵, T. OLSZAŃSKI⁸⁶ i E. PRUS⁸⁷

Bardzo krytycznie do ideologii OUN-UPA odnosili się sprawujący wtedy władzę w Cerkwi grekokatolickiej metropolita SZEPTYCKI⁸⁸, a w szczególności biskup CHOMYSZYN⁸⁹. Negatywne stanowisko wobec ukraińskich nacjonalistów zajął także ostatni prezydent Ukrainy na uchodźstwie Iwan PŁAWIUK, który OUN uznał za organizację zbrodniczą⁹⁰. Na początku lat dziewięćdziesiątych władze niepodległej Ukrainy odcięły się zdecydowanie od ideologii ukraińskich nacjonalistów i oficjalnie potępiły wszelkie zbrodnicze działania UPA, nie pozwalając na apologetyczne obchody rocznic powstania i planowanego prowokacyjnie jubileuszu pierwszych akcji eksterminacyjnych⁹¹.

⁸⁴ TORZECKI, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy*, s. 294–295, 300.

⁸⁵ SERCZYK, *dz. cyt.*, s. 393–394, 416, 425.

⁸⁶ T. OLSZAŃSKI, *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa brw., s. 189.

⁸⁷ PRUS, *Banderowcy — defekt historii*, s. 61–62.

⁸⁸ A. SZEPTYCKI, *Nie zabijaj*, 21.11.1942, *Znak* 40 (1988), nr 9 (400), s. 68–74.

⁸⁹ CHOMYSZYN, *Ukraińska Problema*, s. 8–9.

⁹⁰ PRUS, *Akcja „Wisła”*, s. 15.

⁹¹ H. JANKOWSKI, *Przedstawienie*, w: PRUS, *Akcja „Wisła”*, s. 7.